



Od Redakcji

„Bez przestanku się módlcie. Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was” – 1 Tes. 5:17-18 (B-W).

Drodzy Czytelnicy!

Jest rzeczą naturalną, że w naszym chrześcijańskim życiu często zadajemy sobie pytania o to, jakie granice powinniśmy sobie zakreślić, by podobać się Panu Bogu. Pytanie to jest wieloaspektowe – dotyczy bowiem nie tylko ustalenia rozdziału pomiędzy złem a dobrem, ale paradoksalnie także kwestii stopnia naszej zażyłości i bliskości z samym Panem Bogiem – sposobu, w jaki Go traktujemy.

Jednym z ważnych mierników bliskości z naszym Ojcem są nasze modlitwy. Czy istnieje niebezpieczeństwo, że również w naszych modlitwach i prośbach przekroczymy jakieś istotne granice? Może to mieć miejsce wtedy, gdy z powodu naszej nieumiejętności, ambicji, braku pokory lub zwykłego ludzkiego egoizmu nie zostawiamy Bogu wyboru, usiłując Mu rozkazywać, dyk-

tować warunki lub, poprzez realizację naszych własnych planów i wyborów, stosować wobec Niego politykę faktów dokonanych. Jakże łatwo przychodzi zagalopować się i powiedzieć: „Proszę, Panie, zrób właśnie tak, bo to jedyny słuszny sposób rozwiązania mojego problemu”. Albo: „Dokonałem w życiu wielu błędnych wyborów, ale spraw, by ominęły mnie ich konsekwencje, bo przecież jesteś, Boże, wszechmocny, czyż nie?” A potem być może dodać: „Jeśli to dla mnie uczynisz, to wtedy być może ja będę mógł dla Ciebie...”.

Życzymy sobie zatem na Nowy Rok: dobrych życiowych wyborów, Bożej mądrości, roztropności i rozważli, a także umiejętności zachowywania granic. Życzymy sobie umiejętności nie narzekania, dziękowania za wszystko i ufania, że to, co w swej łasce daje nam Ojciec, jest dla nas najlepsze.

(KN)

Redakcja
R-
„Straż”